NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · SOBOTA · 15 CZERWCA 1946 R. — NR. 126

Program opozycji

Teoretycy prawa państwowego uważają, że w państwie zorganizowanym na zdrowych zasadach prawnych, parlament nie powinien liczyć więcej, niż dwa względnie trzy wyraźne ugrupowania, czy stronnictwa, z których conajmniej jedno powinno odgrywać rolę opozycji.

Znaczenie opozycji w państwie zostało już nie jednokrotnie omówione i podkreślone i niewątpliwie rola jaką odgrywa jest równie ważna jak i niekiedy pożyteczna. Niestety jednak często się zdarza, iż sama opozycja zatraca swoje właściwe oblicze i staje się tylko grupą ludzi — większą albo mniejszą, zależnie od okoliczności, którzy zupełnie fałszywie rozumieją swoje stanowisko.

Poziom opozycji pod względem moralnym i politycznym jest jednym z najlepszych sprawdzianów wyrobienia i kultury politycznej społeczeństwa. Dlatego, że opozycja płynie z natury rzeczy pod prąd, musi ona dokładnie znać swój kierunek i uważnie obserwować polityczną busolę. Bowiem mogą zajść takie okoliczności, że przyłącza się ona nawet do stronnictw rządowych.

Ale tu dochodzimy do istoty zagadnienia... Tak, jak stronnictwo rządowe w ustroju demokratycznym powinno na 1-ej sesji parlamentu ogłosić swój program polityczny, który jest wykładnikiem ideowym stronnictwa, tak opozycja musi mieć jasny program, a raczej linię ideową, wzdłuż której postępuje. I ta postawa nie może opierać się całkowicie na absolutnej negacji względem programu politycznego rządu, ale musi mieć poza przeczeniem wyraźny kierunek pozytywny, który staje się właściwą polityczną ideą opozycji. Jeżeli takiego pozytywnego programu wogóle nie posiada i wywodzi sobie swoją linię ideową z potocznego sensu słowa „opozycja“, i program swój buduje przez systematyczne negowanie wniosków rządowych, to taka opozycja zrozumiana jest fałszywie, cierpi na zasadniczą bezideowość i szybko ulega całkowitemu rozkładowi. Jeżeli natomiast ma wypracowany program, to pewne jego punkty mogą odpowiadać odnośnym punktom deklaracji rządowej, i wtedy jak wspomnieliśmy opozycja łączy się czasem ze stanowiskiem rządu. Moment taki jest dlatego ważny, że wtedy łatwiej jest znaleźć wspólną platformę dla pozytywnej współpracy na tle innych zagadnień. I taka opozycja przez zdrowe podstawy swojej działalności wzbudza zaufanie ogółu do charakteru prac czynników rządzących.

W naszym społeczeństwie w niektórych jego kołach istnieje pod wpływem różnych wad narodowych tradycja opozycji. Opozycja z zasady. Ars pro arte. Jeżeli rząd tak, to my nie.

Niedostateczne wyrobienie polityczne jest u nas chorobą całych stuleci i sięga po czasy jagiellońskie. Można się poważnie obawiać o społdość takiej opozycji, któraby zechciała swoje polityczne natchnienie czerpać z takiego klimatu i wydaje się, że obawa ta jest słuszna.

Dzisiejsza Polska przeżywa okres tak trudny, że trzeba bardzo wnikliwie ocenić jakiś pozytywny plan zanim się nań odpowie „Nie“. Bo każda konstrukcja jest lepsza od chaosu, do którego w końcu prowadzi zawsze bezideowa negacja.

(Rel.)

Znów królestwo obojga Sycylii?

5 dni zajść we Włoszech

Rzym (PAP) „Avanti“, organ włoskiej partii socjalistycznej ogłasza interesujące dane o wojskowych organizacjach monarchistycznych w Neapolu.

Według dziennika, unia monarchistów włoskich zmieniła nazwę na monarchistyczną partię Włoch południowych. Na czele tej partii stoi gen. Falanga, firmatariusz abdykacji Wiktora Emanuela oraz notariusz Angresani.

Niejaki Rispoli rozpowszechnia manifesty, w których zapowiada utworzenie Królestwa Obojga Sycylii.

Gen. Falanga i major Ciarafela od szeregu miesięcy organizują zbrojne grupy monarchistyczne pod nazwą Savoia.

Tajemny odlot i kłamliwe orędzie

Londyn (Reuter). Ex-król włoski Humbert przybył drogą lotniczą do Lizbony.

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosząc o kolejnych etapach podróży ex-króla włoskiego Humberta przez Hiszpanię do Portugalii, zaznacza, że odlot b. króla z Rzymu odbył się pokryjomu.

Były król pozostawił orędzie do narodu włoskiego, zarzucając rządowi że postąpił rewolucyjnie „przejmując aktem jednostronnym i samowolnym władzę, która mu się nie należy“. Dalej b. król stwierdza, że proklamowanie premiera tymczasowym naczelnikiem państwa zanim sąd najwyższy ogłosił ostateczne wyniki referendum, „zmusiło króla do wybrania pomiędzy przelewem krwi a poddaniem się przemocy“. Wzywa on jednak „wiernych zwolenników monarchii“, by unikali zadrażnień i nie kompromitowali szans Włoch na konferencji pokojowej.

W Neapolu, gdzie, jak wiadomo, monarchia uzyskała większość głosów, dochodzi do głosu opinia, że ex-król zdradził tu swych zwolenników.

Rząd włoski w piątek rano złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że król wyjechał do Hiszpanii pokryjomu, nie wtajemniczając w swe plany nawet premiera. Rząd wini ex króla za to posunięcie, które stanowić będzie niegodną kartę w jego dziejach. Proklamacja Humberta określona została jako pożałowania godny dokument, kłamliwie przedstawiający fakty dotyczące rokowań pomiędzy monarchią a rządem, który, zwłaszcza w osobie de Gasperi, do końca składał dowody, że pragnie załatwić sprawę pokojowo.

Wyjazd Humberta kładzie kres zamieszaniu, które trwało od 5 dni. Zaczęło się ono w chwili, gdy w niedzielę włoski sąd najwyższy zamiast formalnie proklamować republikę, po prostu ogłosił wyniki referendum, które wykazywały, że monarchia większością 2 milionów głosów została odrzucona. Rząd uważał to za proklamowanie republiki. Humbert jednakże stwierdził, że prawnie pozostaje on królem do czasu ogłoszenia pełnych wyników. Brak wyraźnej decyzji spowodował demonstracje monarchistyczne i ofiary w kilku miastach we Włoszech.

Spokój

Rzym (PAP). Rozruchy monarchistów w południowych Włoszech ustały. Około 6 tysięcy policjantów i karabinierów w Neapolu usunęło z ulic barykady.

Brytyjska i amerykańska policja wojskowa, która w ciągu kilku nocy patrolowała w Neapolu i Rzymie ulice, została odwołana z zajmowanych posterunków.

Armia Andersa odpływa z Włoch

Lodyn (PAP). 80 polskich oficerów i 1.500 szeregowych z Włoch wylądowało w Wielkiej Brytanii.

Jest to pierwszy z transportów żołnierzy II Korpusu do Wielkiej Brytanii w celu demobilizacji.

Kiedy Truman zezwala strajkować

Waszyngton (PAP) Prezydent Truman skorzystał z przysługującego mu prawa veta w stosunku do projektu jednego z członków kongresu w sprawie ogólnego zakazu strajków.

Prezydent oświadczył, że nie należy drogą ustawową zabraniać strajków przeciwko przedsiębiorcom prywatnym. Jednocześnie jednak wezwał Kongres do aprobowania swego własnego projektu, który zakazuje strajku w zakładach kluczowych gałęzi przemysłu, o ile zakłady te znajdują się pod kontrolą rządu.

Izba Reprezentantów poparła veto prezydenta.

Lot w stratosferę

Moskwa (PAP). W dniu 13 czerwca z placu centralnego obserwatorium głównego urzędu pomiarów meteorologicznych Związku Radzieckiego wzniósł się balon substratosferyczny »3SR. WR.77« objętości 2.200 m sześc.

Balon zmierza w kierunku wschodnim z szybkością ponad 60 km na godzinę.

NA ZJAZD

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie podaje do wiadomości, że zbiórka wszystkich zgłoszonych na Ogólno-polski Zjazd PPS-owców — uczestników walk z Niemcami z Województwa Krakowskiego, odbędzie się 15 bm. o godz. 12-tej przed gmachem przy Pl. Szczepańskim 9.

16–17 czerwca w Warszawie

Zjazd PPS-owców — uczestników walk z Niemcami

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

PREZYDENT K. R. N., ob. Bolesław Bierut, przyjął w dniu 12 bm. delegację Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu toruńskiego, która przedstawiła ob. Prezydentowi ciężkie warunki materialne w jakich pracuje Bratnia Pomoc. Prezydent Bierut po wysłuchaniu sprawozdania udzielił doraźnej zasiłku w wysokości 20 000 zł i przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty akademików toruńskich.

*

PREZYDENT KRN, ob. Bolesław Bierut przyjął dnia 12 bm. delegację profesorów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, która złożyła memoriał w sprawie utworzenia przy wydziale ogrodniczym SGGW studium kultury krajobrazowej i parkoznawstwa.

*

SIR HARTLEY SHAWCROSS, prokurator królewski i naczelny oskarżyciel z ramienia Rządu Brytyjskiego w procesie norymberskim złożył dnia 13 bm. o godz. 16 wizytę Prezydentowi KRN, ob. Bolesławowi Bierutowi.

Bezzwrotne stypendia

Warszawa (PAP). Dziennik Ustaw RP nr 23 zamieszcza rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Oświaty w sprawie bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych.

Stypendia przeznaczone są: dla niezamożnych studentów szkół wyższych obywateli polskich, którzy zobowiążą się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej lub w urzędach i instytucjach podległych Ministerstwu albo w instytucjach publiczno-prawnych, nadzorowanych przez Ministerstwo.

Stypendium przyznaje Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Oświaty po wysłuchaniu opinii właściwej rady wydziałowej szkoły.

Czerwony Sztandar po francusku

Paryż (PAP) Doroczne uroczystości przed murem cmentarza Pere Lachaise, gdzie rozstrzelani zostali przed 75 laty ostatni bohaterowie manifestacji jedności, paryskie i podmiejskie sekcje okręgowe partii socjalistycznej i komunistycznej demonstrowały pod wspólnymi transparentami.

Zebrane tłumy wznosiły okrzyki: „Żądamy jedności". W pochodzie brała udział grupa przyjaciół francuskiej partii robotniczej tj. partii, która ma powstać w przyszłości w wyniku organicznego połączenia socjalistów i komunistów.

Demonstranci manifestowali przeciw „monachijczykowi" Daladierowi wybranemu ostatnio do Konstytuanty.

Polacy brali udział w demonstracji z kombatantami francuskimi, niosąc sztandar 3 batalionu brygady międzynarodowej im Jarosława Dąbrowskiego.

Inna grupa Polaków brała udział w manifestacji pod znakami Rady Narodowej Polaków we Francji, niosąc portrety Jarosława Dąbrowskiego i Wróblewskiego.

Razem z Polakami szli Czesi i Jugosłowianie. Pochód zamykały sekcje 20-ej arrondissement, które śpiewały po francusku polską pieśń „Czerwony Sztandar" w przekładzie na język francuski.

Mandat Reynauda unieważniony

Paryż (PAP). Komisja mandatowa francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego zaleciła 17 głosami przeciwko 7, przy 7 wstrzymujących się, unieważnienie mandatu Reynauda, b. premiera w okresie od marca 1940 r. do upadku Francji.

Określenie uchodźcy

Londyn (PAP) Rada gospodarczo-społeczna Narodów Zjednoczonych rozpoczęła dyskusję nad sprawozdaniem w sprawie uchodźców i wysiedleńców, opracowanym w Londynie 1 czerwca przez specjalną Komisję.

Osiągnięto porozumienie co do powołania do życia organizacji międzynarodowej dla rozwiązania zagadnienia uchodźców i wysiedleńców, przy czym nowa organizacja ma być odpowiedzialna za los wszystkich osób nie nadających się do repatriacji.

Martin Bormann kieruje hitlerowcami

Oświadczenie wywiadu francuskiego

Berlin (SAP) Oficer francuskiego wywiadu złożył wczoraj we Frankfurcie oświadczenie, iż Martin Bormann został przez pewną kobietę rozpoznany w górach Szwarzwaldu, kiedy opuszczał mały domek otoczony palisadami. Kobieta natychmiast połączyła się z posterunkiem francuskim, ale nie zastała nikogo z oficerów, a wartownik nie rozumiał dobrze podanej po niemiecku wiadomości. Kiedy po pewnym czasie wysłano patrol, było już za późno. Bormann znikł i od tej chwili trwa przetrząsanie pobliskich lasów przez patrole francuskie.

Wywiad amerykański, który otrzymał również tę wiadomość, zapatruje się na nią sceptycznie, uważając, iż informatorka pomyliła się zapewne, gdyż Martin Bormann napewno nie żyje, zabity podczas ucieczki z bunkru Hitlera w Berlinie.

W każdym razie sprawa Martina Bormanna jest wciąż zagadką, zwłaszcza po wykryciu przed paroma miesiącami tajnej organizacji młodzieży, na czele której stał aresztowany wówczas wódz młodzieży hitlerowskiej Axmann. Kilku z pośród aresztowanych wskazywało wtedy na Bormanna, jako na wodza neo-hitlerowskiego ruchu podziemnego w Niemczech.

Preparat przeciwrakowy

Moskwa (PAP). Dwóch uczonych radzieckich, prof. Nina Klujewa i prof. Hrehory Roskin, po długich badaniach wynaleźli preparat nazwany przez nich inicjałami ich nazwisk „KR", który rozpuszcza nowotwór raka, nie naruszając zdrowej tkanki organizmu. Nowotwór rozpada się na drobne fragmenty i ustępuje miejsca świeżej tkance łącznej.

O eksperymentach swoich, przeprowadzonych nad 13 tysiącami zwierząt, prof. Roskin złożył sprawozdanie na posiedzeniu prezydium radzieckiej Akademii Nauk Medycznych. Referat jego wywołał wielkie zainteresowanie wśród najwybitniejszych uczonych radzieckich, którzy zalecając jak najdalej idącą ostrożność przy zastosowaniu preparatu, stwierdzają, że wartość naukowa odkrycia preparatu biologicznego „KR" jest nieoceniona.

Dziś zbiera się konferencja paryska

Paryż (PAP) W sobotę 15 czerwca po południu w Pałacu Luksemburskim rozpocznie się konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Pierwsze posiedzenie będzie poświęcone omówieniu porządku obrad. Formalności, związane z otwarciem konferencji, zostaną zredukowane do minimum, ponieważ obecna sesja uważana jest za dalszy ciąg poprzedniej. Sprawy proceduralne i plan posiedzeń pozostaną prawdopodobnie niezmienione.

Komisja atomowa

Nowy Jork (PAP). W piątek odbyło się w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie komisji energii atomowej, powołanej do życia przez ogólne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Przebieg posiedzenia był transmitowany przez radio w językach angielskim i francuskim wprost z sali obrad.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Baruch przedstawił swój projekt międzynarodowy kontroli energii atomowej.

Japonia pragnie porządku

Waszyngton (Reuter) W sprawozdaniu zarządu okupacyjnego w Japonii oraz administracji cywilnej w Korei za miesiąc kwiecień gen. Arthur podkreślił bezrobocie, krytyczny stan aprowizacji i rozszerzenie się działalności czarnego rynku. Gen. Mac Arthur zwrócił również uwagę na zatargi pomiędzy robotnikami a pracodawcami o podwyżkę płac. Omawiając wynik wyborów w Japonii gen. Mac Arthur zaznacza, że Japonia nie pragnie ani rewolucji ani reakcji, a tylko porządku i postępu. Stosunek ludności do władz okupacyjnych jest nadal poprawny. Widoki na zbiory w Korei są niedobre. W Korei po raz pierwszy we wrześniu wprowadzone zostanie obowiązkowe nauczanie.

Proces w Norymberdze

Norymberga (PAP) Na czwartkowej rozprawie Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze zeznawał były austriacki minister spraw zagranicznych w gabinecie Schuschniga dr. Guido Schmidt. Jak wynikało z jego zeznań, „Anschluss" był wynikiem obaw, że świat pozostawi osamotnioną Austrię jej własnemu losowi. Schmidt stwierdził, że Papen ówczesny ambasador niemiecki w Austrii, zakomunikował Schuschniggowi, iż Hitlerowi potrzebny jest łatwy sukces w polityce zagranicznej i że sukces mógłby łatwo osiągnąć dzięki kanclerzowi.

Ponadto Schmidt stwierdził, iż Seyss-Inquart był w stałym kontakcie z Hitlerem.

Pogrzeb Marszałka Macieja Rataja

Zwłoki zamordowanego przez Niemców śp. marszałka Macieja Rataja, wielkiego Polaka i przywódcy ruchu ludowego, niezłomnego Bojownika o Demokrację i Sprawę Chłopską, odnalezione zostały, jak już podała prasa, w zbiorowej mogile straconych na Palmirach pod Warszawą.

Pogrzeb doczesnych szczątków śp. marsz. Rataja i oddanie hołdu Jego świetlanej pamięci odbędzie się dnia 23 czerwca w Palmirach. Uroczystość żałobną organizuje NKW PSL.

Zaprzeczenie radzieckie

Moskwa (Tass). Gazeta Dzunian dzibau (organ centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu) zamieściła w tych dniach wiadomość z Pekinu o tym, że w Charbinie rzekomo pozostaje pewna ilość wojsk radzieckich. Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, iż wskazana wiadomość nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo z komunikatu ogłoszonego dnia 22 maja rb. ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została całkowicie zakończona dn. 3 maja.

Tworzenie nowego rządu czeskiego

Praga (PAP). Prezes czechosłowackiej partii komunistycznej Clement Gottwald, który desygnowany został na stanowisko premiera nowego rządu, prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami stronnictw czeskich i słowackich.

W kilku wierszach

24 KOBIETY ZASIADAJĄ W NOWYM PARLAMENCIE ustawodawczym republiki Czechosłowackiej.

*

NĘDZĘ, ANALFABETYZM I BEZROBOCIE, panujące wśród ludności Egiptu, omawia jeden z dzienników kairskich, który odpowiedzialnością za to obarcza władze brytyjskie.

*

15 PRZEDSIĘBIORSTW AMERYKAŃSKICH, które dotychczas wytwarzały środki wybuchowe, przystąpiły do produkcji sztucznych nawozów.

*

ZNIESIENIA ZASŁON DLA MUZUŁMANEK, równouprawnienia kobiet i udziału kobiet w radach miejskich, domaga się stowarzyszenie kobiet arabskich w Jaffie.

*

MARSZAŁEK MONTGOMERRY złożył wizytę premierowi egipskiemu Sidky'emu Paszy, po której oświadczył, że pogłoski o zerwaniu rokowań brytyjsko-egipskich są nieprawdziwe.

*

MIN. MORRISON, przemawiając na kongresie Partii Pracy zapowiedział, że demobilizacja brytyjskich sił zbrojnych będzie ukończona przed dniem 31 grudnia 1946 roku.

*

DOCHODZENIA w sprawie byłego sekretarza króla Leopolda belgijskiego, barona Capelle, zostały zarządzone przez belgijskiego ministra sprawiedliwości. Chodzi o działalność Capelle podczas okupacji.

*

PRZEWODNICZĄCY NIEM. PARTII SOCJAL - DEMOKRATYCZNEJ, dr Schumacher nazwał „demokrat[illegible]" politykę niemiecką zaczątkiem „czarnej Reichswehry". Skutkiem tej mowy było usunięcie szefa policji niemieckiej w Hannowerze wraz z jego sztabem, ponieważ okazało się, że byli to wybitni działacze hitlerowscy.

*

NOWY OBÓZ TRANZYTOWY dla polskich repatriantów, powracających drogą morską do kraju został otwarty przez UNRRA w Lubece. Przez port w Lubece będzie przepływać tygodniowo 15.000 repatriantów.

Senat jest fikcją — oświadcza Kiernik

PSL przeciw senatowi

Od maja 1919 r. ciągnęły się już prace Komisji Konstytucyjnej, która miała Sejmowi przedłożyć projekt nowej Konstytucji. Profesor U. J. St. Kutrzeba, w swojej rozprawie „O Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej" w tym czasie pisał:

„Prawa strona Izby głosi, że powinna być koniecznie druga Izba i to na nowych prawach. Daremnie jednak — poza frazesami pseudoteoretycznymi — szukać w tych krytykach, o ile je znam, argumentów rzeczowych, dlaczego nie ma wystarczyć straż praw, tak jak została pomyślana... Izba Poselska, jako „Skład wszechwładztwa narodowego", jak ją nazwano w Konstytucji 3-go Maja, nie da się nigdzie podporządkować drugiemu ciału i przeciw temu nie pomogą żadne rozumowania".

21 PAŹDZIERNIKA 1920 R.

Nadszedł wreszcie dzień 21. X. 1920 r. — posiedzenie Sejmu 176; na porządku dziennym głosowanie nad pierwszymi artykułami Konstytucji. Piast jeszcze na czas wycofał się z przymierza z reakcją i pod naciskiem woli mas chłopskich połączył się z lewicą. Poseł Błyskosz odczytuje też na posiedzeniu 173 deklarację swojego Klubu:

„Pragnąc uwzględnić różnicę poglądów w sprawie Konstytucji i rychło doprowadzić w ten sposób do jej uchwalenia, PSL wysunął myśl Straży Praw. Nie schodząc bynajmniej ze stanowiska jednoizbowości klub PSL chciał przez to wprowadzić do ustawodawstwa Polski czynnik rozwagi jednak bez wpływu politycznego. Ponieważ stanowisko to nie zawsze było należycie rozumiane i oceniane, wreszcie ponieważ Straż Praw próbuje się niejednokrotnie identyfikować z drugą Izbą klub PSL cofa swoją poprawkę i oświadcza, że głosować będzie przeciw Senatowi.

Na 176 posiedzeniu Sejmu ustawodawczego dnia 21 października 1920 r. odbywa się też głosowanie nad Ustawą o wprowadzeniu Senatu.

Marszałek: — Zarządzam głosowanie imienne nad poprawką do art. 8: skreślić słowo „i Senat".

Prawica znajduje tu sprzymierzeńców: przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Ich 6 głosów rozstrzyga też o tym ważnym dla życia Narodu Polskiego problemie.

Marszałek: „...za poprawką ażeby skreślić słowo „i Senat" głosowało 188 posłów przeciw 182. Zatym poprawkę odrzucono (głosy na lewicy: Hańba!)

ŻĄDANIE REFERENDUM

Ale fali wzburzenia nie daje się już powstrzymać. Posłowie PPS, NPR i Klubu Wyzwolenie pozostają na miejscach i w sali sejmowej rozlega się protestem pieśń robotnicza: „O cześć wam panowie magnaci"...

Lewica nie kapituluje. Na 184 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego stawiają jej posłowie 3 wnioski nagłe: 1) PSL — Wyzwolenie o rozwiązanie Sejmu, 2) NPR — o przekazanie sprawy Senatu referendum ludowemu i 3) PSL-Piast i PPS o przekazanie kwestii Senatu następnemu Sejmowi.

Poseł Fichna wśród wrzawy na prawicy i braw na lewym skrzydle stawia wniosek:

„Jest faktem, że sprawa Senatu została rozstrzygnięta tylko 6-ma głosami i to głosami Niemców Pomorskich. Stoimy niewzruszenie przy zasadzie jednoizbowości, ale uważamy, że Sejm powinien znaleźć drogę wyjścia z tej sytuacji w której się znalazł, zwróceniem się do całego narodu z zapytaniem: czy chce Senatu w Polsce, czy go nie chce?

Jeśli panowie wystąpicie przeciw naszemu wnioskowi, to dacie dowód ,że obawiacie się tego głosowania, całego narodu.

I ten wniosek został utrącony przez 6 głosów niemieckich. Walka trwa jednak dalej. Strajki, zebrania protestacyjne i rezolucje mas robotniczych i chłopskich w całym kraju popierają stanowisko lewicy. Na 194 posiedzeniu Sejmu, dnia 9. XII 1920 przemawia poseł Smoła z Wyzwolenia:

„Jesteśmy przeciwni Senatowi i oświadczamy, że Senat, który chcecie wprowadzić, byłby obrazą dla ludu. Podkreślamy stanowczo, że jak dotychczas, użyjemy wszystkich środków, ażeby do Senatu w Konstytucji naszej nie dopuścić, a jeśli będzie uchwalony, użyjemy wszystkich sił i sympatii rzesz ludu, aby go z Konstytucji Polskiej wykreślić!"

Projekt Konstytucji zostaje jednak przy poparciu Niemców przyjęty. Prawica wprowadza do Senatu wirilistów, podwyższa cenzus wieku, ogranicza prawa Sejmu wymaganiem 3/5 wykwalifikowanej większości, składu Senatu przedłużonej kadencji.

PSL MÓWI:

W imieniu klubu PSL-Wyzwolenie, sen. Woźnicki składa oświadczenie:

„Wobec wyniku poprzedniego głosowania, które przesądziło, że Senat w Polsce będzie istniał, PSL-Wyzwolenie jako przeciwne instytucji Senatu, przeczącej zasadzie ludowładztwa, uchyla się od głosowania nad dalszymi artykułami i opuszcza posiedzenie".

Wśród okrzyków: Precz z Senatem! Precz z kompromisem! To jest prowokacja ludu! — posłowie z klubu Wyzwolenia opuszczają salę obrad.

5 lutego 1921 zostaje zakończone drugie czytanie projektu Konstytucji.

W dyskusji nad trzecim czytaniem projektu jeszcze raz zabierają głos przedstawiciele klubów. Poseł Kiernik, przedstawiciel Piasta wycofuje się ze swego stanowiska Straży Praw i całkowicie solidaryzuje się z lewicą.

KIERNIK PRZECIW SENATOWI

„Trzeba, żeby duch tej Konstytucji był istotnie duchem demokracji, a tego ducha w całości Konstytucji nie ma. Dowodem tego jest Senat, który panowie z prawicy do Konstytucji wprowadzili, który stwarza fikcję podwójnej woli narodu, tego jednego źródła władzy ustawodawczej. Jeżeliby projekt w tej formie stał się ustawą, to lud polski nie zobaczy spełnienia swoich nadziei: przeprowadzenia jednowładztwa narodu. Naszemu klubowi zarzucano, że nie zawsze zajmował czyste stanowisko w sprawie jednoizbowości. Istotnie, myśleliśmy zrazu, że prawica wysuwa w dobrej wierze argument rozwagi i poprawy możliwych błędów Sejmu. Dlatego proponowaliśmy Straż Praw, ale nie jako Izbę Drugą, lecz jak Komisję Sejmową. Gdyśmy widzieli, że panowie z prawicy chcą ten projekt wyzyskać dla przeprowadzenia swych reakcyjnych zachcianek, cofnęliśmy projekt i poszliśmy więcej na lewo, ale dlatego, że panowie poszliście więcej na prawo".

Na prawicy słychać wrzawę i sprzeciwy. Lewica oklaskuje mówcę.

Nakoniec poseł Woźnicki z Wyzwolenia stwierdza:

„Naszym zdaniem Senat w ogóle jest szkodliwy, a panowie upieracie się przy tym, lub innym Senacie... Senat wam jest potrzebny i o ten Senat walczycie, aby był instytucją przywilejów, w której będą pewni ludzie obdarzeni przywilejami"...

ZADECYDOWALI... NIEMCY

Na 220 posiedzeniu, dnia 16 marca 1923 r. 198 głosami przeciw 187 Senat zostaje uchwalony.

To znowu głosy niemieckie zadecydowały o instytucji Senatu w Polsce.

Dziś sytuacja taka się nie powtórzy. Najwyższy czas, by skończyć wreszcie z Senatem, instytucją, hamującą postęp.

Młodzież wobec Głosowania Ludowego

Centralna Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych ogła... następującej treści odezwę, wydaną w związku z głosowaniem Ludowym 30 bm.:

„Młodzieży Polska!

W dniu 30 czerwca br. odbędzie się w naszym kraju Głosowanie Ludowe, w którym naród wypowie swe ważkie słowa o stosunku do Polski Ludowej, do wielkich przemian gospodarczych i politycznych, dokonanych przez Zjednoczony Obóz Demokracji Polskiej.

Młode pokolenie narodu polskiego zdaje sobie sprawę z tego że lepsza przyszłość młodzieży, wydźwignięcie Polski ze zniszczeń i niedostatków powojennych zapewnienie młodym Polakom i Polkom pracy, nauki, pełnego rozwoju fizycznego i duchowego, może być urzeczywistniona tylko przez zjednoczenie wszystkich twórczych demokratycznych i patriotycznych sił narodu.

Bezpośrednie demokratyczne przedstawicielstwo narodu zapewni młodzieży prawa obywatelskie, zagwarantuje jej zdobycze osiągnięte w ofiarnej walce o niepodległość Polski i w wytrwałej pracy nad odbudową kraju.

Unarodowienie przemysłu i przywrócenie chłopu ojczystego zagonu przez reformę rolną — usuwają bezrobocie i wszelkie formy wyzysku pracy młodocianych, otwierają przed całą młodzieżą perspektywę twórczej pracy dla dobra całego narodu, dla lepszego bytu własnego i własnej rodziny.

Nowe granice odzyskane zapewniają pokój i bezpieczeństwo Polski, dają nam niespotykane w dziejach szanse szybkiej odbudowy i rozbudowy Polski, niepodległej, silnej, zamożnej.

Cała młodzież polska zarówno ta, która wraz z całym narodem pójdzie do urn w dniu Głosowania Ludowego, jak i ta, która nie osiągnęła jeszcze wieku uprawniającego do głosowania — da wyraz w tym dniu swojemu patriotyzmowi i przywiązaniu do nowej Polski, która wkroczyła na drogę demokracji, sprawiedliwości społecznej i trwałej niepodległości. Bo zdobycze ludu polskiego — zdobycze młodego pokolenia, to Polska Ludowa.

Zarząd Główny „Wici"
Komitet Centralny OM TUR
Zarząd Główny ZWM
Zarząd Główny ZMD
Naczelnictwo ZHP

Libia i Cyrenajka żądają niepodległości

Londyn (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rada Ligi Arabskiej wysłuchała przedstawicieli 5 partii, które wystąpiły z komitetu palestyńskiego i utworzyły t. zw. front palestyński.

Znajdowali się wśród nich przedstawiciel arabskiej partii obrony Maszaszishi bej, przywódca partii Istaglal Auni bej, przywódca młodzieżowej organizacji arabskiej dr Hussein Fakhai Szalidi oraz przywódca arabskiego bloku narodowego Abdul Latif Salah. Towarzyszył im jeszcze jeden przedstawiciel Arabów bezpartyjnych.

Delegacja komitetu obrony Libii i Cyrenajki oraz komitetu obrony północnej Afryki złożyła na ręce Rady Ligi petycję z żądaniem niepodległości. Delegacja północno-afrykańska zwróciła się poza tym do Ligi Arabskiej z prośbą o interwencję w celu uzyskania zwolnienia Abd el Haim, wodza powstania Rifów przeciwko Francji, który od r. 1927 znajduje się na Madagaskarze.

Członkowie komisji do spraw zagranicznych Ligi Arabskiej potwierdzili, że noty, wystosowane w odpowiedzi na zaproszenie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, aby Liga wyraziła opinię o sprawozdaniu anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny, zawierać będą propozycje, by rząd brytyjski odbył dwustronne narady z państwami arabskimi.

Rada Ligi Arabskiej przyjęła rezolucję, w której popiera żądania Egiptu połączenia Sudanu z Egiptem oraz wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu.

Krytyczna sytuacja w Japonii

Tokio (SAP) Aliancka Rada Kontrolna w Japonii na posiedzeniu w dniu 12 czerwca uzgodniła potrzebę dodatkowych obszarów dla rybołowstwa japońskiego.

Przewodniczący Rady, Amerykanin George Atcheson, mówił, że konieczne jest zwiększenie zasobów żywności, gdyż coraz więcej ludzi umiera z głodu w miastach japońskich.

Drugim tematem narad była kwestia podjęcia stosunków między japońskimi organizacjami robotniczymi a takimi organizacjami zagranicą. Trzecim aktualnym tematem w Japonii jest reforma rolna.

Strajk w Wiedniu

Wiedeń (SAP) W wyniku konferencji przedstawicieli drukarzy wiedeńskich z ministrem wyżywienia [illegible]sem Frenklem, strajk drukarzy został odwołany. Strajk wybuchł z powodu niskich przydziałów żywności w ubiegłym tygodniu. Wiedeń pozbawiony był dzienników w ciągu wczorajszego wieczora, w dniu dzisiejszym dzienniki ukażą się normalnie.

Strajk dotknął również dwa wychodzące w Wiedniu dzienniki alianckie: brytyjski »Weltpresse« i amerykański »Wiener Kurier«.

Wieści z Dalekiego Wschodu

Powojenne problemy chińskie

Mając na celu ujarzmienie narodu chińskiego, Japonia dnia 7 lipca 1937 roku napadła na Chiny. Drapieżny imperializm japoński liczył, że jego armie, zaopatrzone w najnowsze uzbrojenie, zgniotą w ciągu 2—3 miesięcy ekonomicznie zacofane Chiny z jego prawie nieuzbrojoną armią. Niespodziewanie dla siebie bezczelni samuraje napotkali na stanowczy opór narodu chińskiego, który był zdecydowany prowadzić walkę z najeźdźcą do zwycięskiego końca. Byłoby to nielekkie zadanie nawet przy kolosalnych ludzkich rezerwach i rozległym terytorium Chin. Wojna ciągnęła się przeszło osiem lat.

Swym uporczywym i długim oporem Chiny przyczyniły się do zwycięstwa postępowej ludzkości nad ciemnymi siłami reakcji. Lecz walka ta drogo kosztowała męczeński naród chiński.

DEMOKRATYZACJA CHIN

Minęło już przeszło dziewięć miesięcy od chwili kapitulacji Japonii. Rozgromienie agresora japońskiego stało się główną przesłanką do wstąpienia Chin na drogę rozwoju pokojowego. I dziś naród chiński dąży do radykalnej przebudowy ustroju wewnętrznego, a w szczególności — do wykorzenienia pozostałości wpływów japońskich, które pokutują jeszcze w kołach reakcyjnych kraju.

Gdy 5 stycznia br. zostały odwołane przez rząd oraz partię komunistyczną działania wojenne na froncie wewnętrznym, wyjaśniło to, do pewnego stopnia, zgęszczoną przedtym atmosferę polityczną. Czang-Kai-Szek zaproponował 38-miu działaczom politycznym udział w Politycznej Radzie Konsultatywnej. Do zorganizowanej w ten sposób Rady weszła następująca ilość delegatów poszczególnych partii i organizacji politycznych: z Kuomintangu — 8, z partii komunistycznej — 7, z Młodochińskiej partii — 5, z Ligi demokratycznej — 2, z nar.-socjalistycznej partii — 2, z innych organizacji — 5 i bezpartyjnych — 9.

10 stycznia br. została otwarta sesja Politycznej Rady Konsultatywnej. W mowie programowej prezydent Czang-Kai-Szek obiecał w imieniu rządu zagwarantowanie wolności obywatelskich, legalizację wszystkich partii politycznych, przeprowadzenie wyborów demokratycznych do samorządu terytorialnego i uwolnienie więźniów politycznych. Główną uwagę na sesji poświęcono zagadnieniom demokratyzacji Chin i stworzenia armii krajowej.

W porozumieniu, dotyczącym tej ostatniej sprawy, zaznaczono, że armia powinna należeć do państwa i być niezależną od partii politycznych. Narodowa Rada Wojenna przekształca się na Ministerstwo Obrony Narodowej, które ma kierować wszystkimi siłami zbrojnymi kraju. Wślad za tym zostało podpisane porozumienie szczegółowe, dokładnie określające zasady reorganizacji sił zbrojnych. W myśl tego ostatniego porozumienia wszystkie siły zbrojne w kraju redukują się do 60 dywizji (50 rządowych i 10 komunistycznych).

Uchwalono następnie rewizję projektu konstytucji z dnia 5 maja 1936 roku. W tym celu stworzono komisję w składzie 25 członków.

Generalissimus Czang-Kai-Szek oświadczył, że Kuomintang rezygnuje z systemu rządów monopartyjnych na rzecz ustroju demokratycznego.

KONIECZNOŚĆ JEDNOŚCI NARODOWEJ

Społeczeństwo chińskie powitało z uznaniem zawarte porozumienia międzypartyjne, wyrażając słuszne przekonanie, że końcowy rezultat będzie zależał od tego, w jakim stopniu partie polityczne dotrzymają swych zobowiązań.

Wieloletnia walka z najeźdźcą japońskim umożliwiła narodowi chińskiemu zrozumienie potrzeby jedności narodowej tak dla zwycięstwa nad wrogiem, jak i dla pokojowej przebudowy kraju. Koła postępowe w Chinach zrozumiały, że jedność demokratyczna możliwa jest jedynie w wypadku szczerej współpracy dwu zasadniczych partii krajowych: Kuomintangu i partii komunistycznej. — Nie ulega wątpliwości, że reakcja dążąca do obalenia tej współpracy stanowi główne niebezpieczeństwo dla sprawy niezawisłości i demokratyzacji Chin. Albowiem prowadzi niebezpieczną politykę kombinacji międzynarodowych. Antyradziecka kampania prasy chińskiej i niedawne antyradzieckie demonstracje w kilku miastach popierane są nie tylko przez reakcję krajową, lecz również przez czynniki zagraniczne.

DEMOKRACJA DĄŻY DO CAŁKOWITEJ SUWERENNOŚCI PAŃSTWA

Wojna, która obaliła głównego przedstawiciela polityki ingerencji międzynarodowej imperialistyczną Japonię, udowodniła Chińczykom niezbicie, że nie wolno pozwalać żadnemu mocarstwu wtrącać się do spraw wewnętrznych Chin.

Zwycięstwo nad wrogiem zewnętrznym i nowa rola Chin na terenie międzynarodowym — zdaniem opinii chińskiej — powinny prowadzić do wewnętrznej przebudowy kraju i do współpracy z Narodami Zjednoczonymi, a nie — do zależności od niektórych z nich.

K. J.

Rokowania i walki w Chinach

Nankin (SAP) W czasie, gdy chińscy przedstawiciele rządu centralnego odbywają swoje pierwsze spotkanie bezpośrednio w celu zawarcia pokoju, od 15-tu dni srożą się nowe walki w centralnych i wschodnich Chinach po zerwaniu zawieszenia broni. Przywódca komunistyczny, gen. Chouen Lai oraz minister komunikacji Yu-Ta-Wey odbywają rozmowy, które postępują naprzód, chociaż rezultaty nie są jeszcze ogłoszone. Chouen Lai oświadczył, że siły rządowe ponowiły ciężkie ataki na północno-zachód od Nankinu w chwili gdy zawieszenie broni w Mandżurii weszło w życie.

Walki toczą się w prowincjach Hopei i Honan, gdzie nacjonaliści atakują pozycje komunistyczne. Poza tym, jak oświadczył rzecznik partii komunistycznej również na południowo-wschodzie w Chanm nacjonaliści atakują i posuwają się wzdłuż linii kolejowej pomiędzy Tai Yuan i Fong Ling, przypuszczając ataki na pozycje komunistów koło rzeki Żółtej.

Rozmaitości

DLACZEGO TO NIE NAM?

Szwajcaria ofiarowała dla rodzin angielskich, których domy uległy zbombardowaniu, komplety mebli i przyrządów kuchennych. Jedna rodzina w każdej z gmin Londynu ma otrzymać następujące przedmioty: 7 łóżka, szafę stół kuchenny, cztery krzesła i urządzenie kuchenne obliczone na 4 osoby. Losowanie ma rozstrzygnąć o tym, którzy z kandydatów przedstawionych przez gminy będą szczęśliwymi odbiorcami szwajcarskich darów.

PODATKI

W Izbie Gmin toczyła się ożywiona dyskusja w sprawie spodziewanego zmniejszenia podatków nałożonych na liczne towary oraz na instytucje sportowe i rozrywkowe w Anglii. Konserwatysta Peake — oświadczył że polityka »zorganizowanego niedostatku« stosowana przez Ministerstwo Finansów, zagraża moralności Brytyjczyków. Zwrócił on uwagę na szerzący się coraz bardziej handel nielegalny oraz na masowe inkasowanie przez właścicieli oszczędności złożonych w angielskich bankach.

Część podatku, nałożonego na angielskie kluby sportowe, ma być obecnie ściągana z publiczności gromadzącej się na meczach i zawodach przez specjalne dopłaty do biletów wstępu. Wiele klubów nie chce jednak się zgodzić na to rozwiązanie. Opodatkowane i to wysoko jest również granie na wyścigach.

Fakt, że z każdego funta wydanego przez Anglię w tym roku 18 szylingów i 2 pensy pochodzą ze ściągniętych podatków, jest bezsprzecznie wspaniałym osiągnięciem dla finansów krajowych. Opozycja jest jednak zdania, że jest to zbyt wiele, i że 14 szylingów na funt byłoby zupełnie wystarczające. (Funt ma 20 szylingów — przyp tłum.) (Daily Telegraph, 17. 5.).

Wybuch zakopanej amunicji

Londyn. (SAP) W pobliżu miejscowości Meldorf (Szlezwig—Holsztyn) w brytyjskiej strefie okupacyjnej zdarzyła się katastrofa, spowodowana wybuchem zakopanej w ziemi amunicji.

Wskutek wybuchu 50 budynków uległo zniszczeniu oraz są straty w ludziach. Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą 10 do 12.500 funtów szterlingów.

Nina Banzet

Złotko contra Bobek

(Fragment z powieści »Pleciony sznur«)

W poniedziałek Piotr zjawił się w kancelarji punktualnie o godzinie 9-ej i przedstawił się sekretarce — »długoletniej sekretarce«, jak o niej mówił mecenas.

— Ileż ona musiała mieć lat, kiedy zaczęła pracować, 10? — przemknęło mu przez głowę. Dziewczyna wyglądała na 20. Piotr, który zgoła inaczej wyobrażał sobie ową sekretarkę perłę — nie był zadowolony z niespodzianki. Współpraca z młodymi pannami nie budziła w nim zaufania. Ale obawy jego okazały się płonne. Panna zasadziła go przy małym biurku i, spiętrzywszy przed nim ogromną kupę akt, zwięźle wytłumaczyła:

— Mecenas jest radcą prawnym Towarzystwa Blok. To wszystko są eksmisje. Proszę pisać powództwa. — I nie zwracając na niego dalszej uwagi, zabrała się do pisania na maszynie z szybkością tak niesamowitą, że Piotrowi, który patrzył na jej ręce, zaczęło migać przed oczyma jak przy migrenie.

Kilka pierwszych spraw przejrzał z zajęciem. Przekroczywszy tuzin, poczuł się jednak śmiertelnie znużonym. Sprawy nie były do tego stopnia identyczne, żeby można było pisać jednakowe powództwa, ale z drugiej strony różniły się tak minimalnie, że ich monotonia działała wprost usypiająco.

Parę razy Piotr rzucał ukradkowe spojrzenia na »długoletnią sekretarkę«. Obrócona tyłem klekotała na maszynie w niesłabnącym tempie. Od czasu do czasu, sięgając do papierowej torebki, wyciągała stamtąd jabłko i, trzymając je w lewej ręce, zajadała — prawą pisząc dalej. Wtedy rytm zmieniał się nieco, przechodząc jak gdyby w adagio.

— Czy to już są wszystkie eksmisyjne sprawy? — zaryzykował Piotr po pewnym czasie ostrożne pytanie.

Panna podniosła się od maszyny i, spuściwszy z hukiem zasuwę amerykańskiej szafy, wyciągnęła stamtąd jeszcze większy plik.

— Proszę, tu jest dalszy ciąg.

— Och — westchnął Piotr, ocierając pot z czoła.

I przy akompaniamencie niemilknącej maszyny pisał dalej: »Wobec powyższego uprzejmie proszę nakazać eksmisję Władysława Kurbiela wraz ze wszystkimi osobami prawa jego reprezentującymi...«

Żeby się uchronić od senności, zaczął wyobrażać sobie tych niezliczonych Kurbielów i Kurbielowe wdowy w ich małych jednoizbowych klitkach. I uderzony nagle myślą zapytał na głos:

— Gdzie się ci ludzie podzieją?

Klekot maszyny urwał się raptownie. Panna Maria odkręciła się na ruchomym krzesełku i patrzyła na niego milcząc — jakby nie zrozumiała pytania.

— Wszyscy mają ponad sześćdziesiątkę — wytłumaczył Piotr — znagla zażenowany — tonem usprawiedliwienia.

— Och — powiedziała panna i roześmiała się. — Cóż za dziwne pomysły przychodzą Panu do głowy.

— Wcale nie dziwaczne — oponował Piotr. Cóż naturalniejszego, że...

Ale perła spojrzała na zegarek, wzruszyła ramionami i znów położyła ręce na klawiszach. Piotr także wzruszył ramionami i pisał dalej: »zasądzić koszta sądowe i wynagrodzenie za prowadzenie sprawy wraz z procentami...«

— No i jakież wrażenie po pierwszym dniu pracy? — zapytał wieczorem adwokat Krzymowski.

— Pan mecenas ma ogromną ilość spraw — dyplomatycznie odpowiedział Piotr. A czy karnych wcale nie ma?

Adwokat rzucił mu jedno ze swoich roentgenowskich spojrzeń i skinął w stronę półotwartych drzwi do kancelarji.

— Panno Marto — od jutra wszystkie apsykówki przechodzą do pana aplikanta. W tych sprawach kolega będzie stawał — zwrócił się do Piotra.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Społeczne zadania radiofonizacji kraju

Jak wielkim wynalazkiem „naszych czasów" jest radio zdaliśmy sobie sprawę stosunkowo dość późno, bo dopiero w czasie minionej wojny. Podczas, gdy w Ameryce rozwija się telewizja, a na zachodzie i wschodzie Europy radio zostało spopularyzowane do ostatnich granic możliwości, u nas, niestety, wojna przerwała rozwój tego tak ważnego czynnika, sprzyjającego rozmaitym przejawom życia.

Przed wojną Polskie Radio liczyło 1,200.000 odbiorników zarejestrowanych, które w czasie okupacji uległy konfiskacie.

Dzisiaj z każdym niemal dniem przybywają nowi abonenci, ale wysoka cena odbiorników nie pozwala wielu ludziom na luksus, jakim niewątpliwie jest dziś radio.

Obecnie przekroczyliśmy już cyfrę 200 tys. nowych radioabonentów. W ciągu ub. roku odbudowano 5 większych radiostacji a to: Warszawę I o mocy 60 kw — Kraków, Łódź, Gliwice, każda o mocy 10 kw i Warszawę krótkofalową o mocy 7,5 kw oraz 5 rozgłośni słabszych o mocy od 0,5 — 1,5 kw, a mianowicie: Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Szczecin.

Są to osiągnięcia niewątpliwie b. poważne ale dla wprowadzenia i w tę dziedzinę naszego życia czynnika społecznego władze państwowe w zrozumieniu ważności roli jaką odgrywa radio w obecnych czasach, powołały Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Na pierwszym ogólno - polskim zjeździe tego Komitetu, na czele którego stanął jako prezes wicepres. KRN Barcikowski zapadły ważkie decyzje w związku z radiofonizacją Polski, a w szczególności osiedli wiejskich. Omawiając rolę wychowawczą radia podkreślono na tym zjeździe konieczność „usiania całej Polski radioodbiornikami".

Obok bowiem kina, książki czy prasy, radio posiada duże znaczenie wychowawcze i jest „oknem na Polskę i cały świat".

Przede wszystkim młodzież szkolna i społeczne czy polityczne organizacje wiejskie winny posiadać w swych świetlicach czy lokalach radioodbiorniki, które w dużym stopniu mogą pośredniczyć w stworzeniu nowych fundamentów pod ogólną budowę demokratycznej Polski. Jak ważnym czynnikiem propagandowo informacyjnym jest radio dowodzi chociażby fakt, że wsie zradiofonizowane złożyły w 100%-tach świadczenia rzeczowe.

Normalne spopularyzowanie radia w obecnych czasach jest niemożliwe, bo w kraju nie posiadamy ani jednej fabryki lamp czy też radioodbiorników. Jest to poważny skrupuł bo z drugiej strony dotychczasowy zapas sprzętu radiowego został wyczerpany. Ponieważ radiofonizacja musi być przeprowadzona i to w jak najkrótszym czasie, uruchomiono 5 fabryk produkujących tanie głośniki i wzmacniacze. Z końcem bieżącego roku oddadzą one do użytku społeczeństwa około 100 tys. głośników. Radiofonizacja wsi np. przeprowadza się za pomocą węzłów radiowych i głośników domowych. Jest to tzw. radiofonia przewodowa.

Jak wygląda przeprowadzenie tego rodzaju radiofonizacji Otóż w miejscowości X instaluje się radioodbiornik wysokiej klasy, następnie włącza się do niego sieć rozdzielczą systemu telefonicznego przeprowadzoną na słupach, od której z kolei odprowadza się rozgałęzienia do głośników umieszczonych u poszczególnych abonentów.

W r. 1946 przewidziane jest w planie dyrekcji Polskiego Radia wykonanie stacji o łącznej mocy 42 tys. wat obliczonej na zasilenie około 120 tys. głośników mieszkaniowych.

Także ważnym zagadnieniem jest sprawa rewindykacji miliona radioodbiorników oraz urządzeń fabrycznych do produkcji lamp i aparatów z Niemiec. Sprawa ta zostanie poruszona przez delegację polską na zjeździe Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, który odbędzie się w bież. miesiącu w Szwajcarii.

Wielkie są bezsprzecznie dotychczasowe osiągnięcia naszej radiofonii, niezmiernie wartościowe i celowe są plany na przyszłość, niemniej jednak w programach i pracach polskich rozgłośni znajdujemy jeszcze wiele usterek, która mogą być usunięte przede wszystkim przy pomocy samego społeczeństwa.

Biorąc udział w rzeczowej krytyce działalności władz Polskiego Radia i w działalności Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, przyczynimy się do postawienia tego zagadnienia na odpowiednim poziomie i projekty na przyszłość przybiorą na pewno realne kształty ku zadowoleniu i pożytkowi wszystkich słuchaczy.

Wywiad niezwykły

Fryzjerzy i Związek Walki Zbrojnej

Wybieram się do Związku Zawodowego Fryzjerów. Chcę przedstawić konkretny projekt, dotyczący ostrzyżenia głów większej grupy ludzi. Podchodzę do jegomościa, siedzącego za biurkiem. Proszę obywatela fryzjera, czy....

— Nie jestem fryzjerem — odpowiada mi z miłym uśmiechem zapytany — Tak? — A czym pan jest?

— Reprezentuję w tej chwili Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

— No a gdzie fryzjerzy? — Nie ma ich w tej chwili, ale będą później.

Hm. Wybrać się do związku fryzjerów — a zastać Walkę Zbrojną — to nie codzień się zdarza. Zasiadam więc na pogawędkę.

— Co, macie 2.000 członków — a nie macie własnego lokalu?!

— Lokalu nie mamy — ale może dlatego, że jesteśmy bez broni, mimo zbrojnej nazwy naszej organizacji. I w dodatku doszliśmy do wniosku, że najgościnniejszym związkiem na terenie Krakowa są fryzjerzy. Niech pan to sobie zapamięta, — zwraca się do mnie zbrojny pan — może to panu kiedyś się przydać — jak nie będzie gdzie głowy złożyć — co ponoć zdarza się od czasu do czasu w społeczeństwach najbardziej cywilizowanych. Zapamiętałem sobie dobrze tę uwagę i jestem pewny, że kiedyś z niej skorzystam. Na razie zaś korzystam z informacji uprzejmego rozmówcy.

— A więc waszym celem skupienie ludzi o wspólnej tradycji — a przede wszystkim opieka nad rodzinami poległych partyzantów. W 9 powiatach województwa krakowskiego zorganizowano stałą opiekę nad wdowami i sierotami. W projekcie stworzenie »Domu Dziecka«. 800 dzieci objętych opieką z radością powita taką placówkę.

Z zakresu osiągnięć Związek może się pochlubić rozprowadzeniem żywności i towarów tekstylnych po cenach sztywnych — za sumę 108.500 zł. — przyczym dla zobrazowania normy cen — podaję ceny kilku artykułów: cena za buty od 32 do 77 zł. za 1 kg mąki — 5 zł., za kg czekolady 34 zł. i t. d. Zbiórka uliczna, przedsięwzięta w maju — dała w efekcie milion zł. na całą Polskę — z czego na Kraków przypadła suma 135.000 zł. Kwotę z owej zbiórki ulicznej — rozprowadzono w ten sposób, że podopieczni Związku otrzymali jednorazowe dotacje w kwocie 500 zł. Dobre i to.

Do zadań Związku o znaczeniu trwałym i ważnym dla przyszłych pokoleń należy gromadzenie materiałów historycznych walk o niepodległość. Związek przesyła te materiały do Instytutu Historycznego w Warszawie, gdzie są one odpowiednio przepracowywane.

Wybrałem się do Związku Fryzjerów — zastałem Walkę Zbrojną — wracam z głową pełną najprzeróżniejszych myśli o Związkach bez lokali i... zupełnie zapomniałem zmartwić się, że pewna grupa ludzi będzie dalej chodzić niepodstrzyżona. Ale tak na dobrą sprawę — myślę — lokal dla Związku Walki Zbrojnej, powinien się jednak znaleźć.

(Ade)

Tymczasowe dowody tożsamości

Wydział ewidencji ludności przystępuje w Łodzi do wydawania obywatelom tymczasowych dowodów tożsamości na podstawie odnośnego okólnika Min. Administracji Publicznej.

Nowe dowody, będące dokumentami przynależności państwowej, wydane zostaną wszystkim polskim obywatelom, z wyjątkiem Niemców, Volksdeutschów i cudzoziemców.

Przy wydaniu nowych dokumentów odebrane zostaną wszystkie papiery uzyskane od władz niemieckich podczas okupacji, wszelkie będące w obiegu polskie dokumenty stare.

Nie posiadający żadnych dokumentów mogą uzyskać dowód tymczasowy na podstawie zeznań świadków.

Z Ziem Odzyskanych

200 MAJĄTKÓW NA PARCELACJĘ

Szczecinek (ZAP). Z poważnej ilości majątków ziemskich, jakie znajdują się na Pomorzu Zachodnim, 200 zostało przeznaczonych na parcelację systemem spółdzielczo - osadniczym. Na tereny te przyjdą osadnicy z Polski centralnej.

SZKOŁA PRZYSZŁYCH MISTRZÓW

W Cieplicach koło Jeleniej Góry znajduje się Państwowe Gimnazjum Stolarsko - Rzeźbiarskie, obejmujące działy: stolarki meblowej, rzeźby ogólnej, rzeźby użytkowej związanej ze stolarką meblową i architektury wnętrz.

Cel nauczania — to wyrobienie sprawności technicznych łącznie z obranym zawodem oraz zdobycie wiadomości teoretycznych, jak również wiadomości ogólnych na poziomie gimnazjum.

Według ogłoszonych zapisów na rok szkolny 1946/47 na pierwszy rok nauki będzie przyjmowana młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej, na drugi zaś rok po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, do lat 18-u.

Przy szkole zorganizowana jest bursa dla młodzieży pozamiejscowej.

NIE BĘDZIE TARGÓW GDAŃSKICH

Pewna część prasy polskiej przyniosła wiadomość o międzynarodowych Targach, jakie miałyby się w tym jeszcze roku odbyć w Gdańsku. Jak wynika z informacji Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wiadomości te są nieścisłe i przedwczesne. W tym roku Międzynarodowe Targi w Gdańsku jeszcze się nie odbędą. Nie zadecydowano jeszcze również, czy odbędą się w roku przyszłym. Zostaną one zorganizowane wtedy, gdy dojrzeją odpowiednie warunki.

W tym roku po Paryżu i Lyonie Polska zorganizuje wystawę w Bordeaux, Mediolanie i prawdopodobnie w Sztokholmie.

BRAK INWENTARZA NA POM. ZACH.

Szczecin. Na 1 kwietnia br. Pomorze Zachodnie liczyło następujące ilości koni, bydła, świń i owiec: koni 28.967 (przed wojną 165.000), krów 35.936 (700.000), wołów i buhajów 41[illegible] jałówek i innych 7.696, razem inwentarz żywy reprezentowało 113.070 [illegible]

Ażeby gospodarka rolna na terenie Pomorza Zachodniego mogła osiągnąć poziom przedwojenny, potrzeba naprzód dopełnić brakujący inwentarz żywy, odbudować sprzęt rolniczy i sieć elektryczną.

ZANIEDBANA ORKA

Szczecin. Ziemi ornej na Pomorzu Zachodnim znajduje się 1,065.136 ha. Z tego na 1 maja zaorano ponad 300.000 ha, do zaorania pozostało [illegible] nad 600.000 ha. Z ogólnej ilości [illegible] nie wymagało 88.956, obsianych jesieni było 140.368.

Boczne ukłucia

A „Szpilki" nic...

»Szpilki« nic — tylko ględzą, gaworzą
i z demokracją się cudzołożą.
Na pierwszej stronie ob. Grus Kaziutek:
namiastka, nędza, starzec i szczutek.

Dalej Brudziński z prasy endeckiej,
A ta Grodzieńska, co ma wdzięk dziecka,
Janusz Minkiewicz, w ukropku zalany
Córa Koryntu satyry zwany.

Złośliwi mówią, że będzie z Leca
prędzej generał, niźli poeta.
Nie powiem jednak, że »Szpilki« [illegible]
na satyryczne pismo-satyra
dobra!

[illegible]

INICJATYWY

A możeby takim sposobem?...

Z pośród jedenastu tysięcy żołnierzy II Dywizji Strzelców Pieszych, internowanych przez 5 lat w Szwajcarii, — tysiąc uczyło się, drugi tysiąc siedziało na różnych »funkcjach«, leczyło się względnie »obijało« — reszta pracowała.

Praca była indywidualna, przeważnie u tak przez naszych żołnierzy zwanych »bambrów«, t. j. u gospodarzy na roli, wzgl. w przemyśle, rzemiośle, czy handlu — lub zbiorowa w obozach pracy.

Cóż robili ci z »obozów pracy«? Otóż, poza karczowaniem lasów i melioracją gruntów dla przysporzenia ziemi ornej krajowi, pod względem wyżywienia nie samowystarczalnemu — budowali oni drogi.

I nie tylko oni. Bo i nasi studenci wyższych uczelni w okresie wakacyjnym zmuszani byli przez praktycznych Szwajcarów do fizycznej pracy w górskim terenie. »To najlepsze odprężenie dla umysłu i nerwów po długich miesiącach spędzonych nad książką, czy rysownicą« mawiał prof. Andreae, rektor polskiego studenc. kiego obozu w Winterthur.

I nasi studenci pod kierownictwem własnych techników, corocznie budowali szosy, kładli bruki między kom. pleksami budynków, budowali przepusty. Spotykali się przy tym z kolumnami roboczymi tych naszych żołnierzy, którzy siedząc w obozach pracy, robili to przez cały boży rok. Szwajcarscy fachowcy kontrolowali raz po raz polską robotę i... chwalili ją.

Z biegiem lat powstały w ten sposób, względnie zos y zakonserwowane setki km. tw: tych nawierzch. ni, położono tysiące m. kw. bruku.

* * *

Czy my Polacy potrafimy tylko obcym się wysługiwać? Czy uważamy, że szosy i bruki potrzebne są tylko za granicą, a u nas można żyć »po naszemu«?

Proszę się przejść ulicami Rajską, Szujskiego, Dolnych Młynów. To wszystko leży tuż przy naszych koszarach, podczas gdy w Szwajcarii do miejsca pracy musieliśmy co dzień chodzić pieszo 7 km tam, i tyleż z powrotem.

Miasto Kraków nie tak prędko zdobędzie się na wyłożenie 2 miliardów zł., potrzebnych na zabrukowanie ulic, bo to nie jest jedyna czekająca je inwestycja.

Więc możeby zastosować trochę i szwajcarskiego sposobu? Wojsko nasze ma pod dostatkiem ludzi, a chyba i potrzebny sprzęt samochodowy, wzgl. wozowy znalazłby się dla dowozu materiału.

I koszary na Rajskiej zaraz inaczej by się prezentowały i »utrzymanie czystości« w »rejonie zakwaterowania« byłoby uproszczone!

A po wykonaniu odcinka odbyłaby się piękna uroczystość przekazania miastu wkładu naszego wojska w odbudowę. I gdyby przy tej okazji chłopaki trochę sobie popili, to przynajmniej wiedzieliby dlaczego.

Przynajmniej — tak mi się marzy.

(L. Drozd).

O POMOC

Organizacja Kobiet PPS w Krakowie wzywa Towarzyszki, które umieją szyć, ażeby pomogły w sporządzeniu garderoby dziecięcej, przeznaczonej na kolonie letnie.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Kobiecy, pl. Szczepański 9, II p. pok. nr. 4 od godziny 9—16-tej.

Główny oskarżyciel z Norymbergi w Krakowie

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa główny oskarżyciel procesu norymberskiego, minister Królestwa Wielkiej Brytanii, Sir Hartley Shawcross, w otoczeniu wybitnych przedstawicieli brytyjskiego sądownictwa. Wraz z gośćmi przybyli wiceminister sprawiedliwości Chain i prokurator Sawicki. Przybyli zostali powitani na lotnisku przez generała Prus-Więckowskiego, Prezydenta Wolasa, dr Dobrowolskiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej tow. Zawadzkiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr Wolnera, Prezesa Sądu Apelacyjnego, Gniewosza, Prezesa Sądu Specjalnego, tow. Różańskiego i innych.

Z lotniska goście udali się do gabinetu Prezydium Sądu Apelacyjnego, gdzie zapoznali się z przedstawicielami sądownictwa krakowskiego.

Przemówienie powitalne wygłosił Prezes S. A. Gniewosz, podkreślając znaczenie sądownictwa Wielkiej Brytanii i wspólną walkę, jaką prowadziły narody angielski i polski z Niemcami.

Na zakończenie przemówienia Prezes Gniewosz zwrócił uwagę na walory osobiste prokuratora Shawcrossa, jako głównego oskarżyciela zbrodniarzy wojennych na procesie w Norymberdze.

Z kolei zabrał głos Prokurator Shawcross, który wyraził zadowolenie, że właśnie jemu jako pierwszemu ministrowi Królestwa Wielkiej Brytanii przypadł w udziale zaszczyt goszczenia w Polsce.

Hartley Shawcross stwierdził, że prawnicy całego świata mają ze sobą coś wspólnego, co łączy ich mimo pewnych różnic politycznych czy gospodarczych.

Następnie wszyscy udali się do Sądu Specjalnego i Doraźnego, gdzie przysłuchiwali się przez jakiś czas prowadzonym rozprawom. Prokurator Shawcross z zainteresowaniem przysłuchiwał się obu rozprawom, wypytując o szczegóły.

Ze Sądu Doraźnego goście przejechali samochodami na Wawel, gdzie zwiedzili katedrę, groby i komnaty królewskie. W południe odbyło się w gospodzie „pod Wierzynkiem" przyjęcie, w którym obok przybyłych gości, wzięli udział przedstawiciele miasta, wojska i sądownictwa. Po południu goście udali się samochodami do Wieliczki, gdzie zwiedzili kopalnie soli. Dziś rano min. Hartley Shawcross opuszcza Kraków, udając się samolotem do Norymbergi.

Choć burza huczy...

13 czerwca była burza. Ale była ona także 2 tygodnie wstecz. Wtedy byliśmy tu w Krakowie w prawie 300 tysięcznym mieście, parę godzin bez światła elektrycznego i komunikacji tramwajowej.

Przedwczoraj miała miejsce identycznie ta sama historia. Elektrownia poinformowała nas, że przewód z Jaworzna został wskutek burzy i deszczu uszkodzony. To straszne — módlmy się o posuchę, bo będzie źle... bez światła i komunikacji tramwajowej życie będzie bardzo utrudnione, a przecież każdy deszczyk i np. co drugi piorun może spowodować przerwanie przewodu z Jaworznem.

Czyż nie można w jakiś cudowny sposób zapobiec wytwarzaniu się tego rodzaju sytuacji? W innym wypadku będę myślał, że mieszkam... n. p. w Klaju! *(ZL)*

Napad na magazyn UNRRA

Przedwczorajszej nocy dokonano napadu rabunkowego na magazyn UNRRA w Łagiewnikach. Około godziny 10-tej w nocy przed magazyn zajechali dorożką trzej uzbrojeni osobnicy. Po sterroryzowaniu personelu bronią zrabowali oni przy pomocy dorożkarza worek z odzieżą z darów amerykańskich wartości ponad milion złotych. Łup ważący około 400 kg. załadowali przestępcy na dorożkę, a potem zbiegli. Podjęto natychmiast energiczne dochodzenia.

ZEBRANIE BRATNIAKA POLITECHNIKI

W niedzielę, dnia 16 czerwca br., odbędzie się Walne Zebranie Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Krakowskiej, na którym będą poruszane sprawy statutu i wyborów nowych władz Stowarzyszenia. Zebranie odbędzie się o godz. 10-ej w Akademii Górniczej, sala 338, III piętro.

Odkrycia w Mogile

W czasie ostatnich robót restauracyjno-konserwatorskich w kościele OO. Cystersów w Mogile, pochodzącym z drugiej połowy XIII wieku dokonano ciekawych odkryć, a mianowicie w czasie rozbiórki dotychczasowego głównego ołtarza odsłonięto pierwotny ołtarz z XIII wieku w postaci bloku kamiennego o pięknym ornamencie i ozdobach glazurowych.

Jak dotąd będzie to jedyny przykład całkowicie dochowanej mensy ołtarzowej z epoki romańskiej w Polsce. Drugim ważnym wydarzeniem jest odkrycie śladów i resztek bogatej polichromii renesansowej o motywach roślinno groteskowych pochodzącej z XVI w.

Prace konserwacyjne odbywają się pod kierunkiem dr J. Dutkiewicza, prof. dr A. Szyszko-Bohusza, stroną malarską zajmują się ob. R. Kozłowski i Jastrzębski. Odkrycia mogilskie mają duże znaczenie kulturalno-naukowe dla kraju. *(OD)*

Prace rewindykacyjne

W Czechosłowacji w miejscowości Jaromer przedstawiciele Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych odnaleźli szereg obrabiarek stanowiących własność Standard-Electric w Warszawie. W zakładach Zeissa odnaleziono 26 obrabiarek należących do Państw. Zakładów Optycznych.

W drodze do Polski znajduje się transport maszyn należących do Tow. Kontynentalnego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie. Maszyny te odnaleziono w Witkowicach (Czechosłowacja).

Kurs przewodników po zabytkach Krakowa

Polski Związek Turystyczny wznawiając wszystkie działy obsługi wycieczek turystów, zjazdów itp. na terenie Krakowa, zamierza w najbliższym czasie zorganizować na nowo kadry fachowych przewodników po Krakowie, mogących zaspokoić potrzeby coraz silniej wzmagającego się ruchu zwiedzających.

W tym celu Polski Związek Turystyczny przeprowadzi skrócony kurs fachowy dla przewodników po Krakowie. Kurs w szeregu wykładów metodycznych oraz pokazów praktycznych umożliwi kandydatom sprawną obsługę wszelkich kategorii wycieczek krajowych i obcych. Kierownictwo Kursu powierzone zostanie jak w toku kursów przedwojennych Drowi Jerzemu Dobrzyckiemu, najwybitniejszemu specjaliście w zakresie przewodnictwa po Krakowie.

Liczba uczestników Kursu będzie ograniczona. Pierwszeństwo będą mieć absolwenci dawniejszych kursów dla przewodników, których dyplomy muszą być na podstawie porozumienia Polskiego Związku Turystycznego z miejscowymi władzami zweryfikowane. Poza tym pożądane są zgłoszenia osób posiadających już znajomość zabytków i muzeów, a nadto dysponujących pewnym przygotowaniem praktycznym w zakresie przewodnictwa, jako też osób znających języki obce.

Kurs bieżący o charakterze repetytoryjnym zakończony będzie egzaminem i wystawieniem dyplomów uprawniających do działalności przewodniczej na terenie miasta.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia kandydatów Polski Związek Turystyczny w Krakowie, Szpitalna 30, telefon 573-65, do czwartku 20 bm.

Jeszcze o kartach żywnościowych

W ramach akcji oszczędnościowej mającej na celu pełniejszą realizację przydziałów kartkowych przeprowadzona była w ostatnim kwartale na szeroką skalę zakrojona akcja kontroli osób uprawnionych do korzystania z kart żywnościowych.

Na skutek tej akcji ilość zgłoszonych do zaopatrzenia kartkowego w miesiącu m: zmniejszyła się w stosunku do cyfry styczniowej o 839.577, co stanowi około 8% ogólnej dności.

Obecnie korzysta z zaopatrzenia kartkowego 10.099.067 osób, w których niewątpliwie znajduje się jeszcze poważna ilość osób, niesłusznie korzystających z przydziałów kartkowych ze szkodą dla ludzi pracy.

Dotychczasowa analiza wykazuje, że jedną z poważniejszych przyczyn wydawania nadmiernej ilości kart w skali państwowej jest zbyt wysoka ilość kart wydawanych przez niektóre urzędy, a zwłaszcza zarządy gminne.

Należy przestrzec wszystkie osoby zajmujące się wydawaniem kart żywnościowych o surowej odpowiedzialności jaka im grozi w razie wykrycia nadużyć, każda bowiem niesłusznie wydana kartka zmniejsza zasoby przeznaczone na wyżywienie ludzi zatrudnionych czynnie przy odbudowie kraju.

Ulicami Krakowa

Z pamiętnika „wszechstronnego"

Przechodząc wczoraj placem Inwalidów znalazłem dziwny, a jak się później okazało niezwykle interesujący pamiętnik amatora motocyklisty-automobilisty.

A więc czytam.

Dnia 14. 8. 1945.

Po udanej transakcji walutowej wyjechałem parę dni temu do Wałbrzycha gdzie »wyszabrowałem« samochód ciężarowy, 2-tonowy, marki »Mercedes« i w dodatku »na chodzie« oraz motocykl »pięćsetkę« do którego muszę niestety dokupić jedną oponę. »Szaber« poszedł stosunkowo łatwo bo jak się ma trochę płynnej gotówki to zawsze się uda: jednemu ofiarowałem w prezencie parę tysięcy papierosów węgierskich z innym poszedłem na... niejedną »głębszą« zakrapianą i było wszystko »O. K.«

Miałem nieco kłopotu w drodze do Krakowa ale »jak się posmaruje to się pojedzie«... i rzeczywiście dziś przyjechałem szczęśliwie. 15. 8. 1945. Oponę do motoru kupiłem tanio, zresztą całkiem nową ale będę miał trudności z zarejestrowaniem obu maszyn.

16. 8. 1945.

Dzisiaj udało mi się także i z rejestracją. Samochód zarejestrowałem na »znajomą« firmę. Za tę przysługę będę musiał dwa razy w tygodniu jeździć z towarem dla tejże firmy, ale to znowu nie takie straszne... Z motorem miałem jeszcze mniej kłopotu.

Dalej pamiętnik przynosi ciekawe wiadomości z różnych wyjazdów na »tury«, do innych miast, które jesienią, zimą i wczesną wiosną odbywał nasz miły »pamiętnikarz«. Obecnie bawi się chłop dobrze, a nawet figle ma w głowie jak się to okazuje z ostatnich notatek pamiętnika.

Oto co pisze 5. 6. 1946:

»Pasjami lubię wyjeżdżać motorem na ulice miasta wieczorem kiedy nie kręcą się samochody i tramwaje. Jeżdżę ulicy Karmelicką i Wybickiego tam i z powrotem, wypatrując okazji by spłatać jakiegoś figla. Kiedy wskazówka szybkomierza pokazuje minimum siedemdziesiątkę, »lawiruję« od krawężnika do krawężnika, a co za radość jak można postraszyć jakiegoś zagapionego przechodnia udając, że się na niego wjeżdża...

Wracam do domu po północy upojony pędem powietrza i śpię później jak po wódce«.

Wystarczy wam chyba drodzy Czytelnicy, pamiętnik komentarzy nie potrzebuje. Chciałbym tylko dodać dla uwypuklenia działalności niektórych naszych motocyklistów, czy amatorów-automobilistów, że ciekawy wypadek miała niedawno moja znajoma. Otóż przechodząc przez jezdnię u wylotu ul. Reformackiej na plac Szczepański została potrącona przez nieuważnego motocyklistę. Niedość, że wina była bezsprzecznie po stronie motocyklisty tenże zbeształ niedającymi się powtórzyć słowami przerażoną i potłuczoną niewiastę, a później chciał się ulotnić. Ale znalazł się jakiś funkcjonariusz M. O. i na całe szczęście zapisał numer motoru »obrażonego« winowajcy. Rzeczywiście biedaczek, życzę mu z całego serca, aby w niedługim czasie chodził piechotą, to nie będzie miał przynajmniej okazji...

Innym zaś pierwotnym waluciarzom, a późniejszym szabrownikom i właścicielom »na lewo« zarejestrowanych samochodów czy motocykli — na pohybel i... jeszcze gorzej ale wolę nie pisać, bo nie wydrukują!

(21.)

Z Komisji Głosowania Ludowego

Nie mam czasu...

„Głosowanie ludowe", dwa magiczne słowa, które są na ustach wszystkich niemal-że, mieszkańców Krakowa. Sprawdzanie list — wpisywanie — wykreślanie — oto czynności przygotowawcze, którymi zajmują się obecnie Komisje Obwodowe „Głosowania Ludowego". Wybrałem się do jednego z lokali, który mieści kilka komisji.

W dużej sali szkolnej — szereg stolików, a każdy należy do innej Komisji Obwodowej. Za stolikami siedzą urzędnicy, którzy obsługują strony. Jest godzina 12-ta w południe. Ruch stron stosunkowo niewielki. Podchodzę do stolika, „nieoblężonego" przez sprawdzające listy strony, i proszę o „informacje dla prasy".

„Informacje?" — robi zdziwioną minę urzędnik (czy komisarz). — „Jakżeż ja mogę wam udzielać informacji kiedy jestem tak zajęty(!)? — Zresztą tu nic ciekawego się nie dzieje:

W pewnych komisjach np. na żądanie stron skreślamy kilka osób i wpisujemy je w innych. Czasem przychodzą ludzie, którzy niedawno przybyli do Krakowa, z prośbą wciągnięcia ich na listę, innym razem znowu ktoś wyjeżdża... Oto wszystko co mogę wam powiedzieć".

Przykro mi bardzo, że ob. urzędnik (czy komisarz) nie ma czasu na udzielanie informacji prasie, ale to nie jest takie ważne. Mam bardziej istotne zarzuty.

Choć właściwie i to co powiedział ob. urzędnik (czy komisarz) nie jest wyczerpujące, bo wiadomo, że wszędzie tam, gdzie codzień przelewa się setki osób, nie może obejść się bez ciekawych wydarzeń.

Całkiem inna przyczyna kryje się za oficjalnym oświadczeniem jakie otrzymałem z ust „miarodajnych". Otóż po zwiedzeniu całego szeregu lokali Komisji Obwodowych doszedłem do wniosku, że winnymi niedociągnięć oprócz niewątliwie pewnej części sprawdzających, są także urzędnicy (czy też komisarze). A niedociągnięcia są! Skarżą się na nie ludzie, i ja to samo zresztą zauważyłem.

Nie będę się rozwodził nad wszystkimi wypadkami, ale dam jeden jaskrawy przykład. Do jednego z lokali wchodzą punktualnie o godzinie 11,45 — dwie kobiety. Rozglądają się po pokoju w poszukiwaniu stolika z listą. Po chwili znajdują go gdzieś między piecem, a ścianą. Przy stoliku nie ma nikogo, ale jak „z pod ziemi" wyrasta woźny i nie pytając o nic wyprasza zdziwione niewiasty za drzwi, tłumacząc, że od 12-tej(!) jest przerwa obiadowa, wobec czego niech przyjdą (t. zn. obie interesantki) po południu.

„O której po południu?" pytają kobiety. „A no popołudniu — ja wiem o której?" Odpowiedź bardzo wyczerpująca, ale gorzej, bo w tej chwili wchodzi do pokoju urzędnik (czy komisarz) i z miejsca zwraca się z wymówkami do obu niewiast:

„Co panie myślą, przecież my tak, że jesteśmy ludźmi, więc musimy zjeść obiad, a już jest piętnaście po 12-tej (spojrzałem ukradkiem na zegarek, który wskazywał dokładnie godz. 11,50) itd. itd. Nie dosłuchałem do końca, tylko wyszedłem zmartwiony, bo opierając się na innych podobnie smutnych przykładach niewłaściwego zachowania się niektórych naszych „referendowych" urzędników, dochodzę do wniosku, że wszystkie niedociągnięcia powstają przeważnie wskutek powojennego zobojętnienia u wielu ludzi.

Tak, to nie jest nic innego, jak tylko zobojętnienie i niezrozumienie doniosłości zadania, jakie ludzie ci wypełniają, pracując w komisjach „Głosowania Ludowego". Wskutek ich postępowania zdarzają się nieprzyjemne zgrzyty, które przy okazywaniu większego zapału i oddaniu się pracy niektórych urzędników mogłyby nie mieć miejsca. A dobrze by było... (ZL)

Zebrania

PRZED REFERENDUM

Wszystkie Związki Zawodowe i rady zakładowe podadzą w terminie do dnia 17 bm. po dwa nazwiska członków do komitetu akcji referendum ludowego. Zgłoszenia należy kierować do biura OKZZ Rynek Gł. 34 na ręce ob. Miśkiewicza w godzinach od 8—10-ej.

Dnia 17 bm. o godzinie 11 odbędzie się w sekretariacie OKZZ konferencja, związana z najbliższym programem prac komitetów

WIEC LUDOWY

Dnia 19. VI. br. t. j. w środę o godzinie 16-tej na Rynku Głównym odbędzie się Wiec Ludowy, na którym przemawiał będzie Premier Tow. Osóbka-Morawski. Robotnicy i pracownicy wezmą masowe udział w powyższym wiecu.

ZEBRANIE AKTYWÓW PPS I PPR

W środę 19 czerwca 1946 o godzinie 19.30 w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się z udziałem tow. Premiera zebranie aktywów partyjnych PPS i PPR.

WIEC W OLKUSZU

W piątek 21 czerwca 1946 o godzinie 14-tej w fabryce emalii »Olkusz« odbędzie się wiec z udziałem tow. Premiera.

ODCZYT WICE-PREZ. K. R. N.

Dnia 22. VI. br. tj. w sobotę o godzinie 18-ej w sali Rady Miejskiej (Pl. WW. Świętych) odbędzie się odczyt Wice-prezydenta Krajowej Rady Narodowej Tow. Szwalbego, w którym obowiązkowo weźmie udział aktyw Związków Zawodowych.

Z życia partii

NOWY KOMITET

W odlewni znajdującej się w Charsznicy pod Miechowem, a należącej do Pow. Spółdz. Roln. Samopomocy Chłopskiej odbyło się ostatnio organizacyjne zebranie Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, w którym wzięła udział cała załoga Odlewni.

Na program zebrania złożyły się m. in. przemówienia: przewodniczącego PK PPS w Miechowie, tow. Sroki i sekretarza tegoż Komitetu, tow. Słowika, oraz wybory. Treścią przemówień była przeszło półwiekowa działalność i ideologia Polskiej Partii Socjalistycznej.

Do Komitetu zostali jednogłośnie wybrani: Majewski St. jako przewodniczący, Misiel J. — wiceprzewodniczący, Mucha P. — sekretarz, Bijak A. — skarbnik i Sarnecki Stanisław. — Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu socjalistycznego.

ZEBRANIE NA KROWODRZY

Na zebraniu Dzielnicy Krowodrza, odbytym dnia 8. VI. w lokalu partyjnym przy ul. Wrocławskiej 42 m. 4 w obecności przedstawiciela MK PPS tow. Lisa Stanisława powołano Komitet Organizacyjny w osobach: przewodniczącego — długoletniego tow. PPS Stawowskiego Józefa, sekretarza — Skucińską Józefę, skarbnika — Turynę Stanisława.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciel OMTUR Kraków — tow. Jarocki Jerzy. Referat organizacyjny z ramienia Powiatowego Komitetu wygłosił tow. Cebula Kazimierz, oraz przewodniczący MK OMTUR tow. Baran Henryk.

OMTUR-owcy w dyskusji podnosili sprawę zawiązania przy Komitecie PPS Krowodrza Organizacji Młodzieży TUR, oraz Harcerstwa przy OMTUR-ze. Zgłoszenia wszelkie należy składać Pl. Szczepański 9. Po obszernej dyskusji prowadzonej przez tow. Lisa zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH I ZAST. PRZEWODNICZĄCYCH

komisji głosowania ludowego członków PPS wraz z przewodniczącym i zastępcami z PPR odbędzie się w sali OKZZ. Rynek Gł. 34 I piętro w dniu **15 czerwca 1946 r. o godz. 16-tej.**

W UZUPEŁNIENIU

W dniu 12 czerwca br. w notatce »Nowe Rady Zakładowe« podany został wynik wyborów do Rady Zakładowej Wodociągów Miejskich na Bielanach

Zaznaczamy, że wszyscy wybrani do Rady Zakładowej są członkami Polskiej Partii Socjalistycznej.

BALET MOJSIEJEWA W KRAKOWIE

W dniach 16, 17 i 18 czerwca br. wystąpi w Krakowie wszechświatowej sławy sowiecki zespół taneczny pod artystycznym kierownictwem Igora Mojsiejewa. Zespół liczy 170 osób; celem jego pracy jest wyrabianie cech charakterystycznych poszczególnych narodów radzieckich, opierając się na nowych tematach ludowych, przerabiając je w formy artystyczne.

Repertuar dzieli się na trzy części: 1) tańce pochodzenia historycznego, 2) tańce interpretujące dynamikę życiową narodu, 3) to tendencja do stworzenia widowiska ludowego (pantomimy).

Dnia 16. VI. o godz. 19 odbędzie się przedstawienie w Teatrze J. Słowackiego, 17-go o godz. 19-tej na boisku T. S. »Wisła« na Błoniach, oraz 18-go o godz. 19-ej w Teatrze Słowackiego.

W głosowaniu odpowiedz: 3-krotnie TAK

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

Inż. Tadeusz Laulert 100 zł. Tow. Pną da i Delekta 500 zł. Tow. Włodzyński Józef 200 zł. Tow. Gross Franciszek 200 zł. Tow. Nowicki Gwidon 200 zł. Tow. Banacha Władysław 100 zł. Tow. Dr. Glusch Elżbieta 500 zł.

Ze sportu

PROGRAM UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA WF i PW

17 STADION MIEJSKI

Sobota 15.VI.:

1. Podniesienie sztandaru.
2. Przemówienie Kuratora Okręgu Szk. Krakowskiego.
3. Pląsy w wykonaniu młodzieży żeńskich szkół powszechnych.
4. Zawody sportowe młodzieży żeńskiej i męskiej.
5. Pokaz harcerski zuchów.
6. Finały zawodów międzyszkolnych.
7. Rozdanie nagród.

Niedziela 16.VI.:

8.30 — Msza Św. Polowa na Błoniach naprzeciw Stadionu Miejskiego.
9.00 — Przemówienie wojewody i d-cy Okręgu W.
9.30 — Defilada hufców PW i organizacji sportowych.
10.15 — Stadion Miejski:
a) Zawody lekkoatletyczne.
b) Gimnastyka pokazowa żeńska i męska
c) Pokaz walk zapaśniczych i boksu oraz podnoszenie ciężarów.
d) Pokaz harcerski, budowa obozu.
e) Finał marszu hufców PW Racławice — Kraków.
f) Gry sportowe.
g) Tańce narodowe
h) Rozdanie nagród.

15.00 — Zawody kajakowe na Wiśle: meta przy moście Dębnickim.
15.00 — 18.00 — Boisko BKS Płaszowianka. Jubileuszowe zawody sportowe BKS Płaszowianka.
18.00 — Park gier KS „Cracovia":

Zawody piłki nożnej
WARSZAWA — KRAKÓW

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

Unieważniam zgubioną legitymację Nr. 18740 wydaną przez W. K. R. Kraków, Nowak Jan.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 12 czerwca 1946 r.
Sygn. I 2 Zg. 335/46.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Karoliny Niźnikowej, zam. w Krakowie ul. Estery 5, wszczął postępowanie, celem stwierdzenia zgonu jej męża Władysława Niźnika, montera instalacyjno-wodociągowego, urodzonego 3. 10. 1920 r. w Krakowie, syna Józefa i Anny z domu Szabas, którego »Gestapo« aresztowało w dniu 19. 11. 1943 i osadziło w więzieniu przy ul. Pomorskiej, a w dniu 23. 11. 1943 umieściło na liście straceń jako 11-stego skazanego na rozstrzelanie i który miał być zastrzelony na forcie w Krzesławicach.

Wzywa się osoby, które mogą o wymienionym udzielić informacji, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym sądowi.

Sędzia Grodzki:
Kala m. p.

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział Aprowizacji i Handlu
L. dz. VI. (9a) (1 M) (8445) 46 r.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki-Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości że w najbliższych dniach wydawane będą karty odzieżowe dla posiadaczy I-ej kategorii kart żywnościowych z tytułu pracy.

W związku z powyższym karty żywnościowe za miesiąc maj i czerwiec należy zachować wraz z kuponem rejestracyjnym „D".

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 17. I. 1946 r. reklamacje o zgubieniu względnie kradzieży nie będą uwzględniane.

Szczegółowe instrukcje dotyczące wydawania i realizacji kart odzieżowych podane będą do wiadomości przez poszczególne punkty rozdzielcze kart żywnościowych (Starostwa, Zarządy Miejskie i Wiejskie).

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
wz. Pasławski Włodzimierz

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53 M—08142